

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ,
SPRAW POSELSKICH
I IMMUNITETOWYCH
(NR 118)
z dnia 10 czerwca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 118)

10 czerwca 2026 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– **wniosek oskarżyciela prywatnego z dnia 30 marca 2026 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Ziobry.**

W posiedzeniu wziął udział: **Janusz Kaczmarek** pełnomocnik oskarżyciela prywatnego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Natalia Kielak** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Tomasz Czech** i **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie Komisji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam członków Komisji oraz zaproszonych gości. Witam pana adwokata Janusza Kaczmarka.

Dzień dobry. Witam panów mecenasów z Biura Legislacyjnego.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie wniosku oskarżyciela prywatnego z 30 marca 2026 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Ziobry.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Na sali nie ma pana posła Ziobry, co nie jest dla nas zaskoczeniem. Ktoś może wie, czy ustanowił obrońcę spośród posłów? Nie słyszę.

W związku z tym, że pan poseł Zbigniew Ziobro nie uczestniczy w dzisiejszym posiedzeniu Komisji, informuję państwa, że zgodnie z art. 6 ust. 3 regulaminu Komisji wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła może być rozpatrzony przez Komisję także w przypadku nieobecności posła, którego wniosek dotyczy, lub jego obrońcy, chyba że Komisja postanowi inaczej. Pytam w związku z tym, czy jest sprzeciw wobec tego, abyśmy rozpatrzyli wniosek oskarżyciela prywatnego z 30 marca br. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Ziobry. Nie słyszę.

W takim razie przechodzimy do realizacji porządku. Informuję, że Komisja rozpatrzy wniosek oskarżyciela prywatnego z 30 marca br. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Ziobry. Bardzo proszę pana mecenasa Janusza Kaczmarka o krótkie przedstawienie wniosku.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego Janusz Kaczmarek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję za zaproszenie. Reprezentuję tutaj mojego mandanta, prokuratora krajowego Dariusza Korneluka.

W dniu 30 marca br. skierowaliśmy prywatny akt oskarżenia w stosunku do posła Zbigniewa Ziobry. Oskarżamy o to, że w dniu 5 grudnia 2025 r. w Warszawie podczas konferencji prasowej transmitowanej za pośrednictwem portalu YouTube, a zatem publicznie, poseł Zbigniew Ziobro pomówił za pomocą środków masowego przekazu – jak wskazałem – Dariusza Korneluka, twierdząc, co pozwole sobie zacytować, że został on powołany na wskazane stanowisko prokuratora krajowego „w związku z realizacją celu politycznego podporządkowania instytucji prokuratury partii rządzącej w zamiarze ukierunkowania jej działań na umarzanie postępowań wszczętych w przedmiocie złodziejstw i korupcji, których było mnóstwo w otoczeniu Donalda Tuska oraz...”

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Przepraszam bardzo, panie mecenasie. Bardzo proszę o ciszę.

Jesteśmy przyzwyczajeni do innej sali, gdzie jest odmienna akustyka. Tutaj nawet szepty bardzo się roznoszą. Chciałbym zwrócić uwagę, że mamy dwie kamery, oprócz tych sejmowych, więc to wszystko się nagrywa.

Bardzo przepraszam. Panie mecenasie, proszę kontynuować.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego Janusz Kaczmarek:

Dziękuję.

Cytuję dalej: „oraz inicjowanie bezpodstawnych postępowań wymierzonych w przeciwników politycznych”. Jednocześnie nazwał pokrzywdzonego działaczem partyjnym, co w rozumieniu Kodeksu karnego stanowi zbieg przepisów określanych jako zniesławienie i znieważenie.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan prokurator Dariusz Korneluk jest w prokuraturze od 1993 r. Od 2000 r. pełnił szereg różnych funkcji i stanowisk za czasów ministrów Lecha Kaczyńskiego, Stanisława Iwanickiego, Barbary Piwnik, Marka Sadowskiego, Andrzeja Kalwasa, Zbigniewa Cwiakalskiego, Andrzeja Czumy, Krzysztofa Kwiatkowskiego, Jarosława Gowina, Marka Biernackiego, Cezarego Grabarczyka, Borysa Budki, Adama Bodnara czy Waldemara Żurka. Żaden z tych ministrów nie kwestionował rzeczowości, staranności i jednocześnie profesjonalizmu pana prokuratora Dariusza Korneluka, a to ci ministrowie w określonych czasach wręczali mu stosowne nominacje.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, otóż ustawa o prokuraturze w sposób jednoznaczny określa, że prokuratorzy są niezależni, a jednocześnie stawia przed nimi zadania ścigania przestępstw i stania na straży praworządności. Każdy prokurator ślubuje być osobą, która strzeże praworządności, a jednocześnie tak działać, ażeby nie przynieść ujemy godności zawodu.

Stąd też, Wysoka Komisjo, pomówienie prokuratora Korneluka o to, że jest działaczem partyjnym, a jednocześnie wszczyna postępowania w określonym celu politycznym bądź umarza inne postępowania wyłącznie w celu politycznym, jest nadzwyczaj daleko idącą potwarzą. Stanowi to właśnie zniesławienie i znieważenie. Te słowa padły z ust wieloletniego parlamentarzysty, prawnika, ministra sprawiedliwości – powtarzam, że byłego ministra sprawiedliwości – a jednocześnie osoby, która w swoim czasie również kierowała wnioskami z prywatnego aktu oskarżenia za określone przestępstwa z art. 212 k.k., a zatem osoby, która doskonale wie, czym jest prawo, jak i czym jest pomówienie. Stąd też wniosek ten uważam za słuszny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś się zgłasza? Bardzo proszę, pan przewodniczący Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziwię się środowisku, które przez lata kwestionuje art. 212 k.k., twierdząc, że jest restrykcyjny i że powinien być uchylony. Do tej pory nie było jeszcze w Sejmie takiego wniosku czy projektu zmiany kodeksu. Nie słyszałem o tym ani tego nie widziałem. Kiedy więc to nastąpi? To pytanie ogólne.

Panie mecenasie, pan prokurator Korneluk niewątpliwie ma status, który jest kwestionowany. Co prawda było orzeczenie Sądu Najwyższego jak gdyby sankcjonujące brak opinii prezydenta przy jego powołaniu, natomiast niewątpliwie odwołanie prokuratora Barskiego było bezprawne, co do tego nie ma wątpliwości, jak również co do tego, że były to decyzje polityczne. Coraz częściej społeczeństwo chyba też nabiera takiego przekonania, ponieważ – jak mówię – odwołanie prokuratora Barskiego nastąpiło bez zgody prezydenta, którego nie było, a co do tego nie ma żadnych wątpliwości.

Dlatego polityk, jakim jest Zbigniew Ziobro, miał prawo – moim zdaniem – to krytykować i uznawać, że takie postępowanie może być nacechowane politycznie. W praktyce chyba możemy znaleźć przykłady tego, że były umarzane sprawy wszczynane za czasów prokuratora Ziobry, który występował wtedy jako prokurator generalny. Natomiast było i jest w tej chwili inicjowanych wiele postępowań, które są kierowane przeciwko opozycji. To też ma pewien wymiar polityczny. Mówię o wymiarze politycznym, a nie prawnym, tak?

Czy wypowiedź polityka w tym zakresie może więc zasługiwać na uchylenie mu immunitetu? Moim zdaniem może za daleko byśmy poszli, gdybyśmy przyjęli tego typu narrację, że nie można

krytykować postępowania prokuratora w sytuacji, w której są wątpliwości co do jego powołania i postępowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Prokurator Barski był powołany za zgodą prezydenta, tylko że na podstawie nieistniejących przepisów, co jest tym bardziej wstydliwe, że to nie dotyczyło dyrektora w Ministerstwie Infrastruktury czy zastępcy któregoś z ministrów w innym resorcie.

Posel Anna Paluch (PiS):

Pan przewodniczący chyba jest w błędzie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Powolywanie się na nieistniejące przepisy w Ministerstwie Sprawiedliwości to duży wstyd.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Głogowski.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, myślę, że możemy tutaj prowadzić debaty prawne na poziomie uniwersyteckim czy jakimkolwiek innym, ale nie co do tego, że była podstawa, bo naprawdę trzeba robić różne wygibasy, żeby uznać, że tej podstawy nie było.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Była. Była lata wstecz.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepis jednoznacznie stanowi, że...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Lata wstecz była, ale jak był powolywany, to niestety już jej nie było.

Posel Anna Paluch (PiS):

A co? Wyparowała?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Głogowski.

Posel Tomasz Głogowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że mój przedmówca był bardzo łagodny w ocenie tej wypowiedzi, sprowadzając ją głównie do zastrzeżeń co do strony formalnej powołania prokuratora, bo wypowiedź pana posła Ziobry była krótka, ale bardzo ostra. Trudno, żebyśmy uznali, że można bez konsekwencji atakować prokuratora generalnego czy prokuratora krajowego w sposób bardzo ostry i zdecydowany.

Chciałem też troszeczkę może dowcipnie coś dopowiedzieć. Posel Zbigniew Ziobro mówił o tym, że prokurator Korneluk ma umarzać postępowania dotyczące realnych „złodziejstw i korupcji, których było mnóstwo w otoczeniu Donalda Tuska”. Jeżeli uważa, że było ich mnóstwo, to przez 8 lat słabo mu wyszło znajdowanie i dokumentowanie takich przestępstw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Lenartowicz, bardzo proszę.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Chciałam tylko zwrócić uwagę, że jest jednak znaczna różnica między zniesławianiem i pomawianiem a krytyką. W sformułowaniach pana Ziobry nie znalazłam ani jednego słowa krytyki. To nie jest krytyka. Jeśli tego typu kalumnie nazwiemy krytyką, to czym one są?

To jest daleko idące naciąganie. Nie była to opinia na temat prawidłowości powołania pana prokuratora, tylko wypowiedź na temat jego niekompetencji czy dyskwalifikacji – z punktu widzenia walorów prawnych i moralnych – do pełnienia tej funkcji, a to wypełnia znamiona zarówno pomówienia, jak i zniesławienia. Rozumiem pewną zwinność wypowiedzi pana wiceprzewodniczącego, bo cóż ma powiedzieć, skoro nie da się z tego wywieść żadnego innego pomysłu w obronie pana Ziobry.

Kwestia immunitetu nie stoi na przeszkodzie, bo pan Ziobro i tak jest zbiegiem. Uchyła się przed kontaktem ze sprawiedliwością, którą miał zaszczyt zarządzać w tym kraju. To był zaszczyt, z którego niekoniecznie się musiał wywiązać, ale w tej chwili owoce jego pracy są dlań tak obmierzłe, że kontakt ze sprawiedliwością, którą kreował, jest mu obcy czy wręcz się go boi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani marszałkini.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałam zwrócić uwagę na dwie kwestie.

Mianowicie jedna jest niestety cechą właściwie wszelkich wystąpień publicznych pana Ziobry, i to już od dłuższego czasu. W sposób niezwykle swobodny dokonuje on rozmaitych pomówień i zniesławień, jednocześnie nie przedstawiając na to żadnych dowodów. Po prostu rzuca jakąś obrzydliwą tezę, jakby już samo to, co mówi, było faktem. Niestety to jest cecha, która mu się chyba nasila. Oczywiście trudno zostawiać to absolutnie bez reakcji.

To właśnie jest też komentarz do wypowiedzi pana wiceprzewodniczącego, który zwraca na to uwagę i mówi: „To wypowiedź polityczna. Nie będziemy tu rozmawiać o prawie, tylko o polityce”. To tak brzmi, że jak polityk wypowiada każdą, choćby nie wiem jak absurdalną czy szkodliwą społecznie, myśl bądź kieruje wypowiedź do konkretnych osób, to w zasadzie powinno być to bezkarne, ale tu niestety nie możemy sobie pozwolić na bezkarność.

Jeżeli ktoś rzuca nieuzasadnione przez siebie tezy, to musi się liczyć z tym, że prawo po niego sięgnie. Tak jest i w tym przypadku. Mam nadzieję, że rzeczywiście tak będzie również w tej sprawie, a ewentualna decyzja sądu zostanie podjęta zgodnie z tym, w jaki sposób prawo zostało złamane.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze, tak? Bardzo proszę, pani Gabriela Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Chciałam tylko jeszcze zwrócić uwagę na jedną sprawę, a mianowicie na aspekt immunitetu. Czemuż to miałyby służyć, skoro pod osłoną immunitetu można wszystko? Musimy sobie zdać z tego sprawę i zastosować wykładnię celowościową. Po co jest immunitet?

Dlaczego jest propozycja, żeby nie uchylić tego immunitetu? Przecież to nie była wypowiedź związana z działalnością poselską ani nie była ona wypowiedzią w interesie publicznym w ramach sprawowania mandatu. Immunitet służy przecież do ochrony wolnego sprawowania mandatu, a nie do pomówień, obrażania i obelg.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani marszałek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Miałam nie zabierać głosu, ale chyba jednak muszę.

W ogóle może nie jestem zdziwiona tymi wystąpieniami. Państwo są tak przesiąknięci nienawiścią do nas i chęcią zemsty, że to jest naprawdę widoczne na każdym posiedzeniu Komisji.

Jeśli chodzi o państwa polityków, to zawsze są niewinni. Mało jest tych umorzonych postępowań? Mogłabym wymieniać, które postępowania zostały umorzone, mimo że było wielu świadków.

Jeżeli ktoś mówi, że...

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Jak to?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Mówię w tej chwili...

No nie, to pani powiedziała: „Jak można obmawiać i pomawiać? Trzeba udowodnić. Immunitet ma służyć temu, żeby wypowiadać się tylko w kwestiach poselskich”. Pani poseł, my jesteśmy politykami. Rozmawiamy o wszystkich sprawach. Mamy prawo wyrażać swoją opinię, także tę krytyczną. Może się to pani podobać albo nie, ale tak jest. Trudno, żeby...

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Jeżeli to jest opinia, to...

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Wie pani, no naprawdę... Nie mamy sobie co wyrzucać, kto co powiedział i jak kogoś obraził, bo gdybyśmy chcieli wyłożyć, kto kogo obraził, a nie poniósł żadnych konsekwencji, byłaby to naprawdę długa lista.

Tutaj nie chodzi o żadną sprawiedliwość. Nie chodzi o to, żeby uczciwie podejść do sprawy. Tu chodzi o to, że trzeba postawić na swoim. Byłabym zdziwiona, gdyby dzisiaj, ścigając pana ministra Ziobrę po całym świecie, chcieli państwo podejść do tego wniosku prywatnego z jakąkolwiek dozą zastanowienia i autorefleksji.

Przypomnijcie sobie, ilu waszych polityków miało oskarżenia. Były nawet rozpoczęte sprawy sądowe. Ile z nich zostało umorzonych, a ile zakończonych? Wszyscy uniewinnieni. A państwo zawsze mówią na posiedzeniach Komisji: „Sąd jest po to, żeby każdy, kto jest oskarżony, mógł się tam bronić”, tylko nie wasi przedstawiciele, a nasi, czyli opozycja. Walka z opozycją jest na porządku dziennym.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ale o czym pani mówi?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Walczyście z wolnością słowa. Walczycie z wolnością prasy. To jest koniec demokracji. Takie jest moje stanowisko, do którego mam prawo. Mam prawo to wygłosić, a państwo mogą się z tym zgodzić albo nie.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Oczywiście.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Nie krytykuję tego, co pani myśli, ani pani poglądów, tylko to, co pani mówi, bo to jest nieuczciwe i nieprawdziwe.

Twierdzenie, że minister sprawiedliwości, prokurator generalny i czynny polityk nie ma prawa wypowiadać się w takich kwestiach i dokonywać oceny działalności prokuratora... Naprawdę sobie to przeczytałam. Gdybyśmy za coś takiego i za takie wypowiedzi chcieli każdego z nas represjonować, to w Sejmie nie byłoby nikogo z opozycji. Wszyscy byśmy poszli pod sąd. To jest po prostu jakieś wariactwo.

Państwo nie są w stanie zatrzymać się w swojej nienawiści i w chęci zemsty. Po prostu nie poznaję niektórych kolegów. Tyle lat byliśmy z wami w Sejmie. Kiedyś można było normalnie porozmawiać poza salą sejmową czy komisyjną. Dzisiaj jesteśmy wrogami. Nie wiem, skąd się to wzięło. Spójrzcie krytycznie. Kiedyś nawet ci, którzy rządzili, jak i opozycja, potrafili się chwilę zastanowić, zreflektować i na coś się wspólnie zgodzić. Dzisiaj to jest po prostu niemożliwe.

Stawiam wniosek, panie przewodniczący, żebyśmy zakończyli tę dyskusję, dlatego że decyzja zapadła przed rozpoczęciem obrad Komisji przez pana przewodniczącego. Nie było głosowania, ale to widać na każdym posiedzeniu Komisji. Możemy robić zakład o to, jaki będzie wynik głosowania. Na pewno wygramy za każdym razem.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Decyzja zapadła w trakcie wypowiadania tych słów.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Zgadza się. Bardzo proszę, pani marszałkini.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Oczywiście też nie chciałam już zabierać głosu, ale słysząc tę wypowiedź pani marszałkini z wyżyn moralności...

Poseł Anna Paluch (PiS):

Pani marszałek.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Z wyższością moralną mówi pani o tym, jak to za waszych czasów było uczciwie i sprawiedliwie, prawda?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Ale nie mówiłam o naszych czasach, pani marszałek.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Nic się nie działo?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Nie mówiłam o naszych czasach.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Nie, pani to wspomina w umiejętny sposób. W ogólny sposób rzuca pani znowu takie... To oczywiście nie podlega żadnym sankcjom. Taką wypowiedź można głosić. Proszę jednak nie używać tych wyższościowych tonów osoby, która niby stoi na wyżynach uczciwości i moralności. Proszę spojrzeć troszkę krytyczniej na swoje środowisko.

Jest jeszcze drugi wątek, który zawsze niestety występuje i to chyba właśnie głównie w pani wypowiedziach. To jest poczucie bezkarności posłów i posłanek, że nam, czyli wam, wolno więcej. Można wszystko, prawda? Nikt nie może krytykować...

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

A wam wolno?

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Jeżeli znajdzie się na mnie jakiś paragraf, to bardzo proszę. Natomiast jak na razie wydaje mi się, że te paragrafy – że tak powiem – mogą być używane przez inne osoby pomówione czy zniesławione, i to właśnie przez osoby z waszej strony.

Tak więc naprawdę rozmawiamy na argumenty, ale bez udawania, że to wy jesteście tutaj stroną moralną, etyczną i uczciwą.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Ale dziękuję pani, że tak to pani odbiera. To mnie podbudowało. Muszę powiedzieć, że...

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo się cieszę, że znalazła pani jakąś satysfakcję w mojej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Drogie panie...

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Każdy ma swój temperament, charakter i wrażliwość.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Chciałbym po pierwsze powiedzieć, że nie wszyscy – czy to ze strony koalicji, czy z opozycji – używają takich słów i przekraczają granicę krytyki, a zaczynają pomawiać i zniesławiać innych. To po pierwsze. Po drugie nie wszyscy, bo głównym bohaterem posiedzeń naszej Komisji jest właśnie Zbigniew Ziobro, którego kolejną sprawę dzisiaj rozpatrujemy.

Nie każde rozstrzygnięcie wygląda tak, jak pani marszałek chciałaby to widzieć i tak to sprzedawać widzom, że jak nasi, to bronimy, a jak obcy, to karzemy. Nie można tak mówić, pani marszałek, w szczególności jak się siedzi w tym momencie obok posłanki Paluch, którą kilka miesięcy temu Komisja oceniła pozytywnie, a Sejm prawie jednogłośnie przychylił się do utrzymania immunitetu w jej sprawie.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Wywołuje mnie pan do odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Prawie jednogłośnie. To naprawdę są szczyty hipokryzji, żeby tak uogólniać w takiej sytuacji. Nawet czas...

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Jeden przypadek. Kto jeszcze?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

A poseł Dolata? Kilkanaście miesięcy, a nie kilka.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Niech pan policzy, ile było wniosków, a ile razy zagłosowaliście...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To tak na szybko z pamięci. Naprawdę nie można robić takich uogólnień, bo akurat jako przewodniczący Komisji jestem bardzo zadowolony z tego, że w tej kadencji Komisja podejmuje decyzje merytoryczne, a nie polityczne.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ha, ha, ha.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł Paluch, przy następnym wniosku dużo głębiej się zastanowię.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dobrze. To zapamiętamy, panie przewodniczący, że przy następnym wniosku...

Poseł Anna Paluch (PiS):

Wolność śmiechu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Szanowni państwo, miałam nie zabierać głosu, ale jednak przewodniczący wywołał mnie do odpowiedzi.

Szanowni państwo, nie zgodziliście się na uchylenie mojego immunitetu we własnym, dobrze pojętym interesie, bo przysługiwała mi skarga do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, którego orzecznictwo przytoczyłam w swojej wypowiedzi, a pojawiło się ono i w wypowiedzi posła, który mnie bronił. Jeżeli stosunki panujące w Polsce i sposób traktowania opozycji koniecznie chcą państwo upublicznnić na całym szerokim świecie, bo nie cały szeroki świat zachowuje się tak jak wasi protektorzy w Brukseli...

Przypomnę, że kiedy wasze siły rozwalaly telewizję, radio i Polską Agencję Prasową, bawiła tutaj pani Jourová, która okiem nie mrugnęła na to, co robicie. Nie wszyscy jednak zachowują się tak jak Bruksela. Gdyby upublicznnić to, w jaki sposób traktuje się posłów opozycji, byłoby trochę wstydu dla Polski. Skarga do ETPC mi przysługiwała i pewnie bym z niej skorzystała, gdyby przyszło co do czego, więc proszę się już tak nie wachlować przypadkiem mojego immunitetu.

Proszę państwa, powiem to jeszcze raz. Nie musimy się zakładać, bo patrząc na listę obecności, możemy powiedzieć, jaki będzie wynik głosowania. To, że byłego ministra sprawiedliwości wybraliście sobie na człowieka, któremu stale stawiacie zarzuty i z satysfakcją uchylacie immunitet, ale jest on na tyle daleko, że nic więcej nie jesteście w stanie mu zrobić, to jest wasz wybór prowadzenia spraw. Po wielokroć jednak przywoływalismy takie sytuacje, że w sprawach z oskarżenia prywatnego w poprzednich kadencjach immunitetu się nie uchylało, a wy zerwaliście z tą wieloletnią praktyką. Wasza sprawa. Wasza kadencja będzie oceniana, bo nie będziecie rządzić wiecznie.

Natomiast pozwolę sobie, panie przewodniczący, złożyć wniosek o zamknięcie dyskusji czy jeszcze raz go ponowić, bo raczej powinien pan prowadzić obrady, a nie – że tak powiem – przedłużać dyskusję ponad rozsądną miarę. Doskonale wiemy, jak zagłosujecie, więc szkoda czasu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale niech pani tak nas nie krytykuje. To pani właśnie przemawia.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego Janusz Kaczmarek:

Można jedno słowo?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Chwileczkę. Zaraz.

Posel Anna Paluch (PiS):

Był wniosek o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania, który złożyła pani marszałek, a państwo tego w ogóle nie zauważyli.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

No tak. Zgodnie ze zwyczajem i praktyką, którą stosowała także pani marszałek, gdy była marszałkiem Sejmu, osoby zgłoszone przemawiają dalej.

Warto zerknąć do historii Komisji poprzednich kadencji. Gdyby pani tam zerknęła, zauważyłaby pani, że wnioski prywatne były rozpatrywane. Taki zwyczaj był bardzo dawno temu. To jest także odpowiedź na pytanie pani marszałek Witek. Jak to się stało? Kiedy to się stało? Mniej więcej w 2015 r. to się stało – i z tymi wnioskami, i z tym, że nie można normalnie procedować nad ustawami, i z tym, że wszystko jedzie walcem.

Bardzo proszę o ostatnie słowo. Pan mecenas.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego Janusz Kaczmarek:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zabieram głos tylko dlatego, że zostałem osobiście wywołany do tablicy przez pana posła.

Moje osobiste zdanie na temat art. 212 jest bardzo krytyczne. Wielokrotnie publicznie o tym mówiłem bądź pisałem. Niemniej jednak jest to przepis istniejący w polskim porządku prawnym. Jednocześnie – jak zaznaczyłem – pan Zbigniew Ziobro również korzystał z tego przepisu, kierując prywatny akt oskarżenia z art. 212 w stosunku do pana Jaromira Necla, bo uznał, że ten w swoim czasie go pomógł, tyle że pana Jaromira Necla nie chronił immunitet. W związku z tym pan Ziobro mógł bezpośrednio skierować prywatny akt oskarżenia do sądu i procedować tę sprawę przed sądem, który to sąd dopiero dokonał oceny prawnokarnej tej wypowiedzi.

I druga rzecz, szanowna Komisjo. Otóż na ile wypowiedź pana Zbigniewa Ziobry była wypowiedzią świadomą, niech świadczy jego wpis na portalu X, gdzie stwierdził: „Nazywanie prokuratora Korneluka partyjnym działaczem to nadmierna kurtuazja. W rzeczywistości jest on bowiem pełnoprawnym członkiem zorganizowanej grupy przestępczej”. Dziękuję.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

A jak wy nas nazywacie? Jak nas państwo nazywają?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Zamykam dyskusję.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Mówicie o zorganizowanej grupie przestępczej. Skądś to się wzięło.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Z tego wniosek, że z naszej Komisji powinno iść ogólne ostrzeżenie, żeby nie organizować się w zorganizowane grupy przestępcze. To taki jednoznaczny przekaz.

Zamykam dyskusję.

Na podstawie art. 6 ust. 5 regulaminu Komisji na czas podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia lub odrzucenia wniosku proszę o opuszczenie posiedzenia przez osoby spoza składu Komisji i o wyniesienie kamer. Panowie, wczoraj procedowaliśmy zmianę regulaminu i wyrzucenie tego punktu. Mam nadzieję, że to ostatnie posiedzenie Komisji, na którym prosimy was o opuszczenie sali.

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku oskarżyciela prywatnego z 30 marca 2026 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Ziobry? Kto jest przeciw?

Posel Anna Paluch (PiS):

Ale jaki był wniosek, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czytałem wniosek.

Kto jest za przyjęciem wniosku oskarżyciela prywatnego z 30 marca 2026 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Ziobry? Czyli głosujemy pozytywnie. Wniosek o uchylenie immunitetu. Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę podać wyniki.

Głosowało 15 posłów. Za – 9, przeciw – 6, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku o uchylenie immunitetu posłowi Zbigniewowi Ziobrze.

Proszę włączyć transmisję i poprosić zainteresowanych. Ten punkt musi wejść na porządek obrad. Dziękuję.

Wznawiam obrady.

Informuję, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku oskarżyciela prywatnego z 30 marca 2026 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Ziobry.

Bardzo proszę, zgłaszamy kandydatury na sprawozdawcę Komisji. Ze swojej strony chciałbym zgłosić pana przewodniczącego Tomasza Głogowskiego.

Panie przewodniczący, czy wyraża pan zgodę?

Posel Tomasz Głogowski (KO):

Tak, wyrażam.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy są inne kandydatury? Nie słyszę.

W takim razie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wybrała na sprawozdawcę w przedmiotowej sprawie pana przewodniczącego Tomasza Głogowskiego. Nie słyszę sprzeciwu.

Stwierdzam, że Komisja wybrała pana posła Tomasza Głogowskiego na sprawozdawcę Komisji w przedmiotowej sprawie.

Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji.

Mamy informację, że pan marszałek pozytywnie zaopiniował zmianę regulaminu Komisji, więc na następnym posiedzeniu przyjmujemy tę zmianę, czyli na kolejnym będzie już bez wychodzenia.